

Sygn. akt VI Pz 14/14

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Mitros (spr.)

Sędziowie: SO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

SO Monika Miller-Młyńska

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko (...) w D.

o odszkodowanie

na skutek zażalenia pozwanej na postanowienie zawarte w punkcie II wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu IX Zamiejscowego Wydziału Pracy z siedzibą w Choszcznie z dnia 7 lutego 2014 roku, sygn. akt XI P 124/13

postanawia: oddalić zażalenie.

Sygn. akt VI Pz 14/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu IX Zamiejscowy Wydział Pracy z siedzibą w Choszcznie oddalił powództwo (punkt I wyroku) i odstąpił od obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej ponad kwotę 700 złotych (punkt II wyroku).

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd przywołał treść art.98 kpc i wskazał, że obie strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, a powódka przegrała proces w całości. Dalej Sąd, powołując treść przepisu art. 102 kpc, dodał, że okoliczności faktyczne sprawy, w tym fakt, że powódka mogła mieć przekonanie o krzywdzie, która ją spotkała, przemawiają za zasądzeniem częściowym kosztów postępowania, tj. do kwoty 700 zł. W ocenie Sądu I instancji powódkę stać na zapłaceniu tej kwoty, bowiem podjęła ona pracę zawodową, natomiast strona pozwana poniosła duże koszty związane z wytoczeniem procesu przez powódkę (w szczególności wysokie koszty zastępstwa procesowego – w tym koszty dojazdu pełnomocnika do Sądu), co wobec niewykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego, uzasadnia chociaż częściowe obciążenie przegrywającej tymi kosztami.

Pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła zażalenie na zawarte w punkcie II wyroku postanowienie w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego, żądają jego zmiany przez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.135,01 zł, w tym 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji, kwoty 518,01 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu pełnomocnika pozwanej do Sądu w C.z G.oraz kwoty 17 zł tytułem uiszczonej opłaty od pełnomocnictwa, nadto wniosła o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana zarzuciła postanowieniu obrazę przepisów postępowania mogącą istotnie wpływać na jego treść polegającą na:

1) uchybieniu treści art. 98 kpc poprzez brak rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu poniesionych przez stronę pozwaną kosztów przejazdu do Sądu jej pełnomocnika oraz opłaty skarbowej z tytułu złożonego pełnomocnictwa pomimo złożenia przez stronę wniosku o zasądzenie tych kosztów od powódki;

2) błędnym zastosowaniu art. 102 kpc poprzez odstąpienie od obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej ponad kwotę 700 zł, podczas gdy w sprawie nie zachodził szczególnie uzasadniony przypadek pozwalający na odstąpienie od obciążenia powódki tymi kosztami.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że nie zgadza się z treścią rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów. Podniosła, że w myśl art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia jej w ogóle tymi kosztami, uzależniona jest, stosownie do art. 102 k.p.c., od wyłonienia się w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, wskazujących, że ponoszenie kosztów pozostawało w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Ocena, czy takie wypadki wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który powinien dokonać jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego. Samo tylko stwierdzenie Sądu, iż strona działała w przeświadczeniu słuszności dochodzonego roszczenia lub w poczuciu krzywdy uznać należy – w ocenie pozwanej - za niewystarczające w świetle tych reguł. Przyjmowanie przez sądy podobnego rodzaju argumentacji w istocie prowadziłyby – zdaniem skarżącej - do obejścia art. 98 kpc nakazującego zwrot kosztów postępowania przeciwnikowi przez stronę przegrywającą, albowiem z reguły z powództwa wytaczane są przez strony przeświadczone o słuszności swych racji bądź działające z poczuciem krzywdy.

Pozwana zwróciła uwagę, iż - wbrew twierdzeniu Sądu I instancji - okoliczności faktyczne sprawy wskazują, iż powódka w istocie działała nie z poczucia krzywdy (stosowną satysfakcję moralną otrzymała bowiem wraz z wyrokiem wydanym w dniu 20.12.2011 r. w sprawie IV P 45/11 przywracającym ją do pracy), a wykorzystać chciała nadarzającą się okazję łatwego wzbogacenia kosztem byłego pracodawcy. Mając przy tym na uwadze wykonywany przez powódkę zawód księgowej oraz jej doświadczenie zawodowe związane z zatrudnieniem w jednostkach samorządowych i państwowych, uznać należy, w ocenie skarżącej, iż powódka doskonale zdawała sobie sprawę z ryzyka jakie niesie ze sobą skierowanie powództwa sądowego, z konieczności udowodnienia dochodzonego roszczenia i konsekwencji związanych z przegranym procesem.

Pozwana nie zgodziła się ze stanowiskiem Sądu przedstawionym w uzasadnieniu wyroku, zgodnie z którym powództwo co do swej zasady znajdowało podstawy prawne i wskazała, że w orzecznictwie sądowym dominuje pogląd, że szkoda (utrata zarobków w okresie pozostawania bez pracy) - zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego - podlega rekompensacie tylko jeden raz i to obojętnie, na jakiej podstawie prawnej (compensatio lucri cum damno). Innymi słowy, za jedną szkodę pracownikowi należy się tylko jedno odszkodowanie. W przeciwnym wypadku doszłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia się poszkodowanego kosztem sprawcy szkody (przykładowo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2011 r. I PK 24/11, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r. I PZP 2/09). Skarżąca podała, że wskazane przez Sąd orzeczenia dotyczą możliwości dochodzenia wyrównania szkody innej aniżeli wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy, przy czym w treści uzasadnień przytoczonych orzeczeń wprost wskazuje się na niemożność dochodzenia na podstawie art. 415 kc odszkodowania z tytułu wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy oraz szczególnie charakter wobec tego przepisu art.45 i 47 kp.

W świetle powyższego za niezasadne uznać należy – w ocenie pozwanej - stanowisko Sądu, wedle którego w sprawie zachodziły przesłanki zastosowania art. 102 kpc i uznania, iż w sprawie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów. Skarżąca wskazała, że zastosowanie powyższego przepisu sprzeczne byłoby z zasadami współżycia społecznego, albowiem koszty procesu istotnie

obciążąłyby budżet jednostki samorządowej, której zadaniem jest niesienie i finansowanie pomocy dzieciom znajdującym się w trudnym położeniu życiowym.

Pozwana wskazała, że Sąd wydał rozstrzygnięcie powyższe jedynie co do kosztów zastępstwa procesowego. Strona pozwana tymczasem na rozprawie wniosła także o zasądzenie kosztów przejazdów do Sądu jej pełnomocnika w łącznej wysokości 518,01 zł oraz równowartości uiszczonyj opłaty skarbowej w wysokości 17 zł. Koszty te - stosownie do treści 98 kpc - stanowią inne aniżeli koszty zastępstwa procesowego koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2012 r. III PZP 4/12), które winny obciążać stronę przegrywającą. Pomimo tego Sąd nie wydał w tym zakresie stosownego rozstrzygnięcia ani też nie wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku powodów, dla których takiego rozstrzygnięcia nie wydano.

Pozwana wskazała też na błędne – w jej ocenie - przytoczenie przez Sąd I instancji podstawy prawnej orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego. W ocenie Sądu do ustalenia wysokości tych kosztów zastosowanie ma § 6 pkt 5 w zw. z 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Tymczasem wartość przedmiotu sporu wynosiła w niniejszej sprawie 55.493 zł, a więc do ustalenia kosztów zastępstwa zastosować należało – w ocenie pozwanej - § 6 pkt 6 rozporządzenia. Jednocześnie w sprawie nie miał – zdaniem skarżącej - zastosowania § 12 tego rozporządzenia, albowiem powództwo oparto na treści art. 415 kc, tak więc sprawa ta nie była sprawą z zakresu prawa pracy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie pozwanej okazało się nieuzasadnione.

Na wstępie wskazać należy, że nie ma racji skarżący, wyliczając w zażaleniu koszty procesu pozwanej na kwotę 4.135,01 zł. Rozpoznawana sprawa jest sprawą z zakresu prawa pracy, co wynika z treści art. 476 § 1 pkt 1 kpc, (zgodnie z którym przez sprawy z zakresu prawa pracy rozumie się sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane), a zatem ustalenie wysokości wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego adwokatem nastąpić musi na podstawie § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz.461) w zw. z § 6 ust.6 tego rozporządzenia (w odniesieniu do tego ostatniego przepisu skarżący ma rację). Koszty procesu pozwanej w rozpoznawanej sprawie w postępowaniu przed Sądem I instancji stanowią zatem kwotę 3.235,01 zł, z której Sąd ten zasądził na rzecz pozwanej 700 zł jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego – co wynika z sentencji wyroku, zaś w pozostałym zakresie odstąpił od obciążenia powódki tymi kosztami. Z porównania redakcji punktu II sentencji wyroku z jego uzasadnieniem wynika, że pominięcie w punkcie II wyroku pozostałych kosztów procesu oznaczało odstępianie od obciążania nimi powódki.

Sąd Okręgowy aprobuje opisane w uzasadnieniu wyroku rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego oparte na przepisie art.102 kpc. Zastosowanie przez sąd jednej z zasad orzekania o kosztach procesu, przewidzianych w artykułach od 98 do 107 k.p.c., uzależnione jest od wyniku sprawy oraz jej okoliczności faktycznych. Przyjęcie za podstawę orzeczenia zasady odpowiedzialności za wynik sporu i obciążenie strony przegrywającej całością czy nawet częścią kosztów procesu, może w konkretnej sprawie kolidować z poczuciem sprawiedliwości oraz słuszności. W celu zapobieżenia ewentualności wydania orzeczenia w takich warunkach wprowadzona została możliwość oparcia go na regule objętej art. 102 k.p.c. Zgodnie z nią, do nieobciążenia strony przegrywającej sprawę obowiązkiem zwrotu, wygrywającemu przeciwnikowi, kosztów procesu w całości lub części, dojść może, jeśli zaistniały szczególnie uzasadnione wypadki. Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” zaliczane są zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia

2011 r., I CZ 26/11, LEX nr 1101325). Przepis art.102 kpc jest wyrazem przyjętej zasady słuszności, tym samym nie konkretyzuje on wypadków szczególnie uzasadnionych, a ich kwalifikację pozostawia sądowi przy uwzględnieniu całokształt okoliczności danej sprawy. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, niepubl.)

Przyczyną wniesienia powództwa w rozpoznawanej sprawie było uzasadnione – w świetle okoliczności sprawy zarówno rozpoznawanej, jak i prawomocnie zakończonej (IV P 45/11) - poczucie krzywdy powódki związane z jej ponad 14 - miesięcznym pozostawianiem bez pracy na skutek niezgodnego z prawem (co znalazło potwierdzenie w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w Choszcznie z dnia 20 grudnia 2011 r.) postępowania wobec niej strony pozwanej, Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w sprawie VI P 45/11 mogło także spowodować przekonanie powódki o słuszności dochodzonego w rozpoznawanej obecnie sprawie roszczenia.

Za chybiony należy uznać w tej sytuacji zarzut, że powódka, składając pozew, w istocie nie działała z poczucia krzywdy, bo stosowną satysfakcję moralną otrzymała wraz z wyrokiem wydanym w dniu 20.12.2011 r. w sprawie IV P 45/11 przywracającym ją do pracy. Trudno w przypadku tego przywrócenia w ogóle mówić o jakiegokolwiek satysfakcji moralnej powódki, (a już z pewnością nie stosownej), skoro natychmiast po przywróceniu do pracy, powódka została z niej zwolniona.

Niezrozumiałe są twierdzenia skarżącego najpierw zarzucające powódce chęć wykorzystania - przez złożenie pozwu w niniejszej sprawie - nadarzającej się okazji do łatwego wzbogacenia kosztem byłego pracodawcy, przy jednoczesnym stwierdzeniu - w następnym zdaniu - że z uwagi na wiedzę i doświadczenie wieloletniej księgowej zatrudnionej w jednostkach samorządowych i państwowych, powódka powinna zdawać sobie sprawę z ryzyka, jakie niesie za sobą skierowanie sprawy do sądu oraz jakie są konsekwencje związane z przegraniem procesu. Nie wiadomo zatem czy skarżący zarzuca powódce, że nie powinna wnosić powództwa, ponieważ jej sprawa była prosta i zapewniała pozytywne rozstrzygnięcie bez żadnego ryzyka (okazja do łatwego wzbogacenia się) czy też że nie powinna składać pozwu, bo jej doświadczenie wieloletniej księgowej powinno jej podpowiedzieć, że sprawa ta jest zbyt ryzykowna i niesie ze sobą konsekwencje związane z przegraniem procesu.

W ocenie Sądu Okręgowego, w żaden sposób nie można traktować wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie jako „okazji do łatwego wzbogacenia się kosztem pracodawcy”. Przedmiotowa sprawa – jak już wyżej wskazano – pozostawała w ścisłym związku z niezgodnym z prawem, nagannym postępowaniem pozwanego pracodawcy, w wyniku którego powódka pozostawała przez ponad 14 miesięcy bez pracy. Powódka wykazała – w ocenie Sądu Rejonowego, podzielanej przez Sąd Okręgowy - pierwszą z przesłanek swojego roszczenia, tj. winę pracodawcy w rozwiązaniu umowy o pracę, stanowiącą szczególnie kwalifikowane zachowanie polegające na zamierzonym i umyślnym naruszeniu przepisów o wypowiedaniu umów o pracę. Jej powództwo oddalono z powodu nieudowodnienia pozostałych dwóch przesłanek, tj. niewykazania, że poszukiwała innego zatrudnienia oraz wiążący się z tym brak związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody i wypowiedzeniem umowy o pracę. Nie można w tej sytuacji twierdzić, jak czyni to skarżący, że wytoczenie przez powódkę powództwa było całkowicie bezpodstawne i miało być okazją do łatwego wzbogacenia się. Jak każde powództwo poddane rozstrzygnięciu Sądu, obarczone było ryzykiem, którego powódka – składając samodzielnie pozew – nie była w stanie - nawet przy uwzględnieniu jej doświadczenia zawodowego wieloletniej księgowej w jednostkach samorządowych i gminnych – ocenić.

Z treści zażalenia wynika, że skarżący, powołując się na uchwałę Sadu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r. (I PZP 2/09), nie zgadza się z Sądem Rejonowym, uznającym, że co do zasady istniały podstawy prawne powództwa w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Okręgowy przypomina, że na podstawie art.390 § 2 kpc uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygająca zagadnienie prawne przedstawione na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. wiąże w danej sprawie, a zatem - podmiotowo - te sądy, które rozpoznają sprawę, w której jej dokonano. Sąd Rejonowy zaprezentował w wyroku inną ocenę prawną roszczenia odszkodowawczego aniżeli Sąd Najwyższy w cytowanym orzeczeniu i miał do tego pełne prawo, szczególnie w świetle

wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05 (Dz.U. Nr 225, poz. 1672; OTK-A 2007 nr 10, poz. 128).

Podniesienie zarzutu sprzeczności zaskarżonego orzeczenia Sądu Rejonowego z zasadami współżycia społecznego z uwagi na obciążenia kosztami procesu jednostki budżetowej, której zadaniem jest niesienie pomocy dzieciom znajdującym się w trudnym położeniu życiowym, należy uznać – w świetle okoliczności niniejszej sprawy – za całkowicie chybione. Nie może powoływać się na naruszenie zasad współżycia społecznego ten, kto sam je narusza. To pozwany pracodawca naruszył zasadę współżycia społecznego - uczciwego postępowania wobec powódki przy wypowiedzaniu jej stosunku pracy, której to konsekwencje stały się przyczyną złożenia powództwa w rozpoznawanej sprawie, a zatem nie powinien obecnie powoływać się na naruszenie tych zasad przez powódkę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 r., I PK 273/02, OSNP 2004, nr 16, poz. 279). Gdyby dyrektor (...)w B.postępował w stosunku do powódki zgodnie z prawem, nie doszłoby w ogóle do tego procesu.

Reasumując, stwierdzić należało, że subiektywne przekonanie powódki o zasadności jej roszczenia w połączeniu z silnym poczuciem krzywdy, wynikającej z postępowania pozwanej w stosunku do powódki, należy do tego rodzaju wyjątkowych okoliczności, które pozwalały na zastosowanie w stosunku do niej art.102 kpc i zwolnienia jej z obowiązku ponoszenia kosztów procesu strony pozwanej ponad kwotę 700 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

VI Pz 14/14

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)